Kraków, 12.04.2018

List otwarty

 Z niepokojem obserwujemy sytuację, w jakiej ostatnio znalazła się twórczość Jadwigi Maziarskiej (1913-2003), awangardowej artystki, członkini II Grupy Krakowskiej, osoby niezwykle zasłużonej dla rozwoju sztuki współczesnej w Polsce.

Z końcem roku 2017 - roku stulecia awangardy i sześćdziesięciolecia II Grupy Krakowskiej - ukazała się publikacja „Jadwiga Maziarska” autorstwa Bogdana Podgórskiego (opatrzona nr ISBN 978-83-941168-4-2 z puli Galerii i Domu Aukcyjnego Nautilus). Autor nie jest historykiem sztuki, ani krytykiem, tym niemniej wydał już jedną monografię, poświęconą innej malarce, Bronisławie Rychter-Janowskiej.

 W jego wstępie do publikacji o Jadwidze Maziarskiej czytamy: „Na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat można zaobserwować rosnące zainteresowanie twórczością Maziarskiej. Prace artystki osiągają coraz wyższe notowania cenowe, jednakże podaż prac artystki jest bardzo ograniczona. Na przestrzeni blisko dwudziestu lat, na polskim rynku sztuki w odnotowanej sprzedaży aukcyjnej pojawiło się jedynie czterdzieści kilka prac, co w przypadku artysty należącego do Grupy Krakowskiej jest ilością niezwykle skromną”. Tę lukę książka Bogdana Podgórskiego wypełnia z nawiązką. W publikacji liczącej 231 stron znalazło się około 120 reprodukcji barwnych. Oprócz prac znanych z kolekcji muzealnych i galeryjnych, pojawia się w niej cały szereg takich, których charakter luźno tylko koresponduje z twórczością artystki. Wszystkie one opatrzone są adnotacją „z kolekcji prywatnej”. Jakie to kolekcje, autor nie podaje.

 Pojawienie się tak dużej liczby prac nieznanych specjalistom, a przy tym problematycznych pod względem artystycznym, zasadniczo zmienia obraz twórczości Jadwigi Maziarskiej. Niżej podpisana Anna Baranowa, zapoznawszy się z materiałem ilustracyjnym, wycofała się z napisania wstępu do książki i poinformowała autora, że wiele z tych prac jest wątpliwych. Na podstawie naszej wiedzy o twórczości Jadwigi Maziarskiej odnosimy wrażenie, że artystce przypisywane są prace, które nie wyszły spod jej ręki. Oczywiście, wątpliwości tych nie da się rozstrzygnąć w oparciu o reprodukcje, stąd pytanie o źródła, z których autor zaczerpnął tak wiele nieznanych dzieł. Już jednak na tym etapie możemy stwierdzić, że książka Bogdana Podgórskiego publikuje i wprowadza w obieg prace, które budzą poważne wątpliwości, co do ich autorstwa. Ten fakt jest wielce niepokojący – i bez precedensu.

 Pragniemy zwrócić uwagę, że wobec braku spadkobierców artystki nie ma kto chronić jej praw autorskich, co otwiera pole do nadużyć i fałszerstw. Świadczy o tym nie tylko inkryminowana książka, ale również szereg prac, które w ciągu ostatnich lat pojawiły się na rynku aukcyjnym.

 Anna Baranowa

 Marta Tarabuła

List podpisali:

 Barbara Piwowarska

Krystyna Czerni

 Andrzej Turowski

 Cezary Pieczyński

 Piotr Majewski

 Joanna Daranowska-Łukaszewska (prezes SHS OK)

 Monika Rydiger (wiceprezes SHS OK)

 Joanna Warchoł (prezes ZPAP)

 Janina Górka-Czarnecka (SAiMP)

 Janusz Tarabuła

 Jerzy Kałucki

 Jan Pamuła

 Jacek Maria Stokłosa

 Paweł Dusza (dyrektor Muzeum w Sosnowcu)

 Karolina Czerska